

Teksty gwarowe

14. Polszczyzna na gruncie gwar zachodnio-ukraińskich. Teksty te zapisałem w czasie wakacji 1953 i 1954 r. od ludzi ze wsi Zielin, pow. chojeński, woj. szczecińskie, pochodzących ze wsi Huty Starej (pow. Buczacz, woj. tarnopolskie, obecnie: rejon monasterzyski, obwód tarnopolski USSR). Ludzie z Huty Starej mieszkają poza tym na Dolnym Śląsku (głównie w Nowym Dworze i Czesławicach, pow. Ząbkowice Śl.). Jest to element rzutki, zazwyczaj nadaje ton w gromadzie tak na zebraniu gromadzkim, w kościele jak i na zabawie tanecznej. Język ich może więc wpłynąć na kształtowanie się języka polskich Ziemi Zachodnich.

Niniejsze teksty zapisałem od osób, które w minimalnym stopniu ulegają wpływowi języka literackiego czy współistniejących we wsi innych gwar polskich. Są to bowiem ludzie starzy, nie biorą żywego udziału w życiu społecznym, a więc mało się stykają z przedstawicielami innych gwar. Język tych tekstów charakteryzuje się silnymi wpływami ukraińskiej gwary opolskiej (wg terminologii K. Dejny Spraw. PAU t. LXVIII nr 6 Kraków 1947, s. 220) w fonetyce, fleksyjnych końcówkach i przede wszystkim w słownictwie.

Najbardziej charakterystyczną cechą dialektu reprezentowanego przez poniższe teksty jest silne zwężenie samogłosek średnich: $o \Rightarrow u$, $e \Rightarrow i$ w sylabach nie akcentowanych, np. *kuszula* (= *koszula*), *na stoli* (= *na stole*), *pszy-nicznyj* (= *pszenicznej*). Odbija się to także na przymiotnikach rodzaju żeńskiego, gdzie następuje identyfikacja niektórych przypadków, np. gen. sg. *wody litny* i acc. pl. *wanny blaszanny*.

Artykulacja *w* jest dwuwargowa, skąd wahania *w||u*, np. *w spodniach* obok *u sztyry* 'w cztery'. Obok bezdźwięcznego *ch* istnieje dźwięczne *h*.

I

Opowiedziała Elżbieta Bielawska, mieszkająca do 1945 roku w Hucie Starej, od 1945 r. w Zielinie, lat około 75.

1. *Damny stroji*

Ne wiż jag damnu luži chużili? Za mojej pamnieńi luži chużili w spod'naχ, kuśula na wircha, kapeluch słumniannyj. W zimy w kurtkay jag ni mniał kużucha. Żiuki chużili w syrokiχ spud'nicay na čy pułki¹⁾ nawyt i u sztyry, na wircha mnieli zapaski, teras to nazywaju fartuški. Taka była moda, że jedna kosa²⁾ s tyłu i wstażka kuł'o nij.

Nie wiż jag damnu ludzi chudzili? Za mojej pamięci ludzi chodzili w spodniach, kuszula na wircha, kapeluch słumniannyj. W zimy w kurtkach jag ni mniał kużucha. Dzięki chodzili w sztyrokiχ spudnicach na czy pułki nawyt i u sztyry, na wircha mnieli zapaski, teraz to nazywają fartuszki. Taka była moda, że jedna kosa z tyłu i wstażka kuł'o nij.

Cywikuŋ ni był, jno w butach. Najwęcyn bosa jšli dŋ kŋscoła. Cy buty cy ćebiki w reŋki i jšed bosyj i niŋtło si nie śmniał s tegŋ, ŋy bosyj jŋi, a pšet kŋscołym si uuzul³⁾.

Bytŋ damnŋ taki bjaty płutnŋ swojjj róboty — dymka si nazywał. Tkaŋ wybjat na nim ruŋny kšywulki taki jagby kwjaty. Muwili, ŋy tag malował, jag maluju ubrazy.

A kawalery ŋuŋili w siraku⁴⁾, w kamizeley, jag mniał bluski, to w blusey. Kapeluŋ stumniaŋnyj był: kupuwanyj i swojjj róboty. Šće⁵⁾, pamnientaš, twoji ŋaŋu mneli takij kapeluw.

1) pułka 'miara materii' — 2) 'warkocz' — 3) 'obuł się' — 4) sirak 'wierzchnie krótkie odzienie z owczej wełny' — 5) 'jeszcze'.

2. Jak si na ŋlŋb rušyŋu

Dlamnusmu mneli necki i w tym si rušyŋu. Leji si wody litny¹⁾, tak si zarabja ćastŋ nu i ŋuca si droŋŋa i to kwašny ćastŋ ruzrabja si z munkuŋ i uonu troŋa pustoji, narošni, a potem šće raz miši, wymiši si jegŋ i ješće róšni. Tenćaz wyrabjaju, du formy wkładaju, w formy šće pudrošni troŋa i w pjec wsazaju. Putpatyk²⁾ to takij matyj plaskij ŋlip. Pšysypala łupaty munkuŋ cy pustačila listek s kapusty cy tam š ćegŋ, jegŋ ruzgtaŋila (tego putpatka) na plaskŋ i prenŋyji si spik.

Knyš³⁾ — ŋlip tag nazywali na śwjenta. Spjekta ŋleba na řizdwjenné⁴⁾ śwjenta, taki ćubek zrušilo si, a na negŋ cybuli, ab'y bytŋ fajnŋ. Kulaćy si pjekta z munki pšyŋičnyj, wypleta ćsy kosy, pustačila na wirŋa na to ćastŋ i tak pjekta. Na śwjenta řizdwjenne, na Wjilganuc to znou paski⁵⁾ jismu pjekli. Taki kwjatki rušili na wirŋa, ab'y bytŋ fajnŋ.

1) 'wodę letnią' — 2) = podpatek 'podpłomyk' — 3) 'chleb świąteczny' — 4) 'Boże Narodzenie' (z ukr. Řizdwo = pol. *rództwo — 5) 'pieczywo wielkanocne'.

3. Jag damnu prali šmaći¹⁾.

Šće damnu na Hući tu my jinakšy šmaći prali. Rušili jismu takij łuk i w tym uoŋo moktŋ. Popjuł wygótwało si i takij ług rušili, na cebzyk kładli wyrety²⁾, a na wyreći — popjuł, woda taka masna³⁾ była jak teras s proškim. Jak si nasypy fajnegŋ pupjoła, łuk takij masnyj jag ŋlewić_co. Cebŋyki byli taki ŋywjanné, teraz wže maju wannj blašanny.

Ųy šmaćim jšli dŋ saŋawki i tam maćyli i praŋikim⁴⁾ ŋili, płukali, wy-

krencali. Putemu niešli dū domu, ruzibišuwatō si na słońce, by seχtū. Pšettem šče kruχmali si šmaći, uun'o lupki⁵⁾ si roby: zagutuju monki i farbki daju, to je takiχ kroχmal. Pūtemu ča bytū wytačać šmaći na magulnicy⁶⁾. Taka była magulnica, šče żež mama maju żywjanny. Na makohun⁷⁾ zańbijali, a magulnicuy taćali šmaći. Makohun był tagže dū mńickańa baraboli⁸⁾. Tera šmaći prasuju zylaskim, małoxyto tača, pšodém mńeli šmaći gruby, to mušeli tačać.

1) 'bieliznę' — 2) 'plachty' — 3) 'gesta' (rdzeń *mast-* ten sam co w *maśe*) — 4) 'ki-janką' — 5) 'sztywne' — 6) 'magielnicy' — 7) *makohun* 'kawał okrągłego drzewa do ugniatańa kartoffli lub maglowania bielizny' — 8) 'ziemniaków'.

II

Opowiedziała Petronela Bobik, do 1945 r. zamieszkała w Hucie Starej, od 1945 r. — w Zielinie, lat około 60.

4. Wyćurnicy¹⁾

Wječur si sχużili dū jednyj χaty, jag mńeli duχū pšenzy tu pšendli. Damnu reńkamy pšendli tyj ča bytū dosyć pšujśe. Siżeli dū žišonty čy jidyńasty gużiny. Dū jidnegū si sχużili, dū gūspūdaža. Bytō wyselśy²⁾ razém. Pšendli, spiwali tyj sy gadali. Bo jak si pusχozu, tū si žyma bez gadańa. Sχożił si χto χcał młotśyj ji starśyj, ali najwječyn młotśyj. Tō bytō w žimy, w leći ņe, najwječyn pšet śwjintamy w adweńci. Składali si, dawali na nafty pińonzy, aby bytu nafty. Spiwali ruźny pjosenki jakī χeći. I to byli taki wyćurnicy.

1) 'wieczornice' — 2) 'weselej'.

III

Umieszczone poniżej fragmenty rozmów i śpiewów zapisałem usłyszawszy je przypadkowo. Słyszałem je od wielu osób, nie zawsze mogę stwierdzić, że dane zdanie właśnie ta a nie inna osoba wypowiedziała, dlatego też umieszczam je bezimiennie.

5. Fragmenty rozmów

Na Żiloné śwjenta si majatu¹⁾. Tótō wśysko żiloné, co pšywóžili, nazywali maj, po Wjūłganocnyj w śedym tygodńi zāwśy. Na Jana majali lupuχamy, ščawnikim²⁾ i ruźnym żelim, bukīt rubili we wrotax, teraz wze ņi robju.

To by pytać mamy tak³⁾ twojij, tō može uona wi, pó kśoškay wječyn čyta.

Ta pupačśaj si jag uun'a ryha⁴⁾. ņe! ņi pupeńži Ańela, bó uona duže⁵⁾ ryha. Ta coś si tag zastużila⁶⁾ na tym pasuńisku. O, słyśyś, jag z baryuki. Jag u baryuki si wdeży, tō tag zahużi⁷⁾.

Šče čilenću jeś dam, uon'o taki bładńetku, jemu bładńetku tag mokru.

1) częstotliwe do zwykłego w polskim *maić* — 2) 'szczawiem' — 3) 'jednak, właściwie' — 4) 'ciężko kaszleć' (etym. = pol. *rzygać*) — 5) 'bardzo' — 6) 'zaziębiła się' — 7) 'zadźwięczy' (etym. = pol. *zagedzi*).

6. Rużny spiwanki

Jag do nas kumińaş pşyjšet, to jemu baxory taki spiwanki spiwali:

Kumińaş tó ni naş, bo un Boga ne zna,

Na drabińi paćiz murcy a mhotluu ši žegna.

A kuwalowy twemu wujkowy tak'oj spiwali:

Kowal kuji, kowal kuji, kuwaliŭa duji,

Kuwalowa d'iwčynońka worota maluji¹⁾.

Jak šče žady pu žebraŭ chužili, tū taki uo baxory jim spiwali:

Žat kury krat

I na banta nošil,

Pana Boga prošil,

Žyby wjency jat

I znou kury krat.

1) Są tu dwa wyrazy czysto ukraińskie: d'iwčynońka 'dziewczynka' i worota 'wrota'; widzimy, jak bardzo zmieszane były ze sobą obie gwary: polska kresowa i ukraińska opolska.